

Laudanum

Artrosis

Otwarta na strach
Otwarta na ból
Obmywam swą twarz
W potoku złych słów
Już nie wiem jak żyć
Czy dalej w tym trwać?
Zapomnieć co złe?
Odbić się od dna?
Jak żywa pochodnia płonę wewnątrz tam
Gdzie topi się miłość, gdzie ginie mój świat
Tak niepodobna do tamtej sprzed lat
Mój głośny śmiech odczarowałaś w płacz
Tak chciałam cię kochać...
Jak laudanum krążysz w mojej krwi
Nieludzkie słowa kaleczą mocniej niż najgorszy czyn
Tak chciałam cię kochać...
Otwarta na strach i otwarta na ból
Tak chciałam cię kochać...
Do tamtej sprzed lat
Niepodobna już